

NOWINY RZESZOWSKIE

Czwartek, 5 września 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 210 (4421) | Wyd. A | Nakład 71.579



Lata energetycznego urodzaju

Wywiad z wiceministrem E. Zadrzyńskim

WARSZAWA

W SOBOTĘ, 7 bm. odbędą się centralne uroczystości Dnia Energetyka. Jakże są najważniejsze momenty, które warto podkreślić w związku z obchodami energetycznego święta? Z pytaniami tym zwrócił się do wiceministra górnictwa i energetyki — Eugeniusza Zadrzyńskiego przedstawiciel PAP, red. Tadeusz Sapociński.

— Najistotniejszą chyba sprawą jest zrównoważenie wreszcie bilansu energetycznego. Obecnie, dzięki inwestycjom ostatnich dwóch lat, które nazwaliśmy latami urodzaju energetyki, uzyskaliśmy nawet pewne nadwyżki

mocy w stosunku do potrzeb. W ubr. uruchomiliśmy agregaty prądowców o łącznej mocy 1.060 MW, — w br. (licząc do końca roku) — 1.000 MW. Największe poligony inwestycyjne to, jak wiadomo, Turów (w tym roku 2 turbogeneratory 200-megawatowe), Konin (2 razy po 125 MW), Łagisza (dwa razy po 125 MW), „Halemba” (2 razy po 50 MW) i niektóre inne. Dysponujemy już ogólną mocą ok. 8 tys. MW w 300 zakładach. Przypomnę, że 3 tys. polskich małych elektrowni przedwojennych miało moc zaledwie 1.700 MW. Produkowano wtedy 4 mld kWh energii rocznie, a w tym roku — 37,5 mld kWh.

Rozbudowa energetyki zlikwidowała długotrwały i dotkliwy deficyt prądu. Powstał jednak nowy problem: zagadnienie bilansu paliwowo-energetycznego. Dziś wyłącznie już dostawy paliw limitują naszą produkcję.

— Ale przecież poziom zużycia węgla zależy od samych elektrowni. Im bardziej ekonomiczne urządzenia, tym niższe spalanie węgla i — w konsekwencji — poprawa tego bilansu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

W dniu 3 września 1963 roku premier Józef Cyrankiewicz przyjął przebywającego w Polsce sekretarza stanu do spraw zagranicznych Jugosławii K. Popowicia. Obecny był minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki.



Na zdjęciu (od lewej): min. A. Rapacki, min. K. Popowić, tłumacz i premier J. Cyrankiewicz.

CAF — fot. Uchmiak

Minister K. Popowić na Wybrzeżu Gdańskim

GDANSK

Bawiący w Polsce na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego — sekretarza stanu do spraw zagranicznych Jugosławii Koca Popowić przybył w środę wraz z towarzyszącymi mu osobami na Wybrzeże Gdańskie.

Wraz z min. Popowiciem przybył na Wybrzeże Gdańskie ambasador SFRJ w Polsce — Ljubomir Babić. Gościom jugosłowiańskim ze strony polskiej towarzyszą: dyrektor generalny MSZ amb. Maria Wierna, ambasador PRL w Jugosławii — Aleksander Małeki i dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — amb. Edward Bartol.

Na lotnisku w Gdańsku — Wrzeszczu ministra Popowicia i towarzyszące mu osoby witali: przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku — Piotr Stolarek, przewodniczący Prezydium MRN — Tadeusz Bejm oraz dowódca Marynarki Wojennej wiceadmirał Zdzisław Studziński.

Amerykańsko-radziecka współpraca na Antarktydzie

WASZYNGTON

Amerykańska Krajowa Fundacja Naukowa oznajmiła, że uczeni USA i ZSRR będą współpracować na Antarktydzie w badaniu promieni kosmicznych.

Wspólne eksperymenty rozpoczyna się w październiku i będą zakrojone na szeroką skalę. W stacjach amerykańskich na Biegunie Południowym i w McMurdo oraz w jednej lub dwóch stacjach radzieckich powstaną wielkie stalowe anteny wieżowe o wysokości od 32 do 58 metrów. Sygnały wysłane z jednej stacji odbijają się od jonosfery i zostaną odebrane w drugiej stacji. Analizując odebrane impulsy można będzie uzyskać informacje o zmianach wywołanych w atmosferze przez promienie kosmiczne.

Fundacja ogłosiła ponadto, że uczone amerykański George Meyer z Uniwersytetu Texas spędzi rok w radzieckiej stacji antarktycznej Mirnyj na badaniu występujących tam mikroorganizmów.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy przybył do Polski

WARSZAWA

Na zaproszenie rządu polskiego przybył w nocy z wtorku na środę z oficjalną wizytą do naszego kraju dyrektor generalny Międzynarodowego Biura Pracy — Dawid Morse.

W krótkim oświadczeniu dla prasy i radia Dawid Morse podziękował za zaproszenie do Polski, którą jako dyrektor generalny MBP odwiedza po raz trzeci. D. Morse wyraził przekonanie, że jego wizyta przyczyni się do dalszego zacieśnienia współdziałania między rządem polskim i MBP.

3 osoby zabite — 47 rannych

Katastrofa autobusowa w Bukowej pow. Jasło

4 bm. w miejscowości Bukowa w powiecie jasielskim wydarzyła się katastrofa autobusowa, w której 3 osoby poniosły śmierć, a 47 zostało rannych.

Kierowca autobusu „Jelez” należącego do PKS w Tarnowie Mieczysław Franczykowski jadąc z Tarnowa do Jasła w pobliżu niebezpiecznego zakrętu w miejscowości Bukowa usiłował wyprzedzić stado krów. Rosnące z lewej strony drogi drzewa ograniczały widoczność i Franczykowski nie zauważył nadjeżdżającej z przeciwnej strony wywrotki. Kiedy dostrzegł niebezpieczeństwo usiłował zjechać na prawą stronę szosy. Niestety autobus uderzył w barierkę i złamawszy ją — runął z 19-metrowej wysokości do potoku.

W wyniku katastrofy śmierć na miejscu ponieśli: Kazimierz Łatka z Tarnowa oraz Józef Wal z Nawsia Brzostecznego pow. Jasło. W drodze do szpitala zmarł 9-letni Piotr Tomasiak z Jasła.

Rannych przewieziono natychmiast do Szpitala Powiatowego w Jasle. W bardzo ciężkim stanie znajduje się kierowca autobusu Mieczysław Franczykowski, Celestyn Kozioł z Gdyni, Danuta Kalina z Kamienicy Dolnej pow. Jasło oraz zastępca kierownika Wydz. Zdrowia Przew. PRN w Jasle — Władysław Szybiak.

13 dalszych osób z poważnymi obrażeniami znajduje się w szpitalu, 30 rannym udzielono pierwszej pomocy lekarskiej i zwolniono do domów.

Tragiczny wypadek lotniczy w Szwajcarii

Na terenie Szwajcarii wydarzyła się 4 bm. tragiczna w skutkach katastrofa lotnicza. Samolot typu „Caravelle” szwajcarskich linii lotniczych udający się z Zurychu do Rzymu runął na dnie w miejscowości Durrenbach w Kantonie Argowia. Stacje kontrolne na lotnisku w Zurychu straciły kontakt z samolotem w 5 minut po jego starcie.

Na pokładzie znajdowało się 74 pasażerów i 6 członków załogi, wszyscy oni zginęli, natomiast wśród mieszkańców domu w Durrenbach, na który spadł samolot, nie było wypadków śmiertelnych.

Jeszcze we wrześniu br. wjedzie do Rzeszowa pierwszy pociąg elektryczny, a do czerwca przyszłego roku zelektryfikowana zostanie cała 239-kilometrowa magistrala kolejowa z Krakowa do Medyki. Nakłady inwestycyjne na elektryfikację tej linii łącznie z modernizacją dworców kolejowych przekroczą miliard złotych. Trzeba dodać, że prace elektryfikacyjne na tej i na innych liniach uchwała rządu i uchwała KERM zostały przyspieszone. Skrócono znacznie terminy. Zamiast w roku 1966 już w połowie przyszłego roku będziemy mogli jeździć z Medyki do Krakowa pociągiem elektrycznym.

Na zdjęciu: brygada elektryfikacyjna Jana Blusa w czasie pracy (podwieszanie sieci trakcyjnej).

CAF — fot. Kwiatkowski

Dziś początek zajęć w szkołach dla dorosłych

WARSZAWA

W czwartek 5 bm. rozpoczynają się zajęcia w szkołach dla dorosłych. W połowie września rozpoczyna nowy rok działalności uniwersytety powszechne i uniwersytety dla rodziców.

W roku szkolnym 1963/64 w liceach ogólnokształcących dla pracujących kształcić się będzie ok. 100 tys. osób. W ub. roku nauki szkoły te ukończyły i złożyły egzamin dojrzałości ponad 13 tys. osób. Coraz większym powodzeniem cieszą się technika zawodowa dla pracujących. W br. podejmiemy w nich naukę ponad 129,5 tys. osób, tj. o przeszło 12 tys. więcej niż w roku ub.

Trudności związane z rekrutacją uczniów mają, jak zwykle, szkoły podstawowe dla pracujących. Według planów co roku ma się dokształcać w szkołach i na kursach ok. 300 tys. osób. W połowie sierpnia plan rekrutacji do szkół podstawowych dla pracujących zrealizowano zaledwie w 20 proc.

CIĘKAWOSTKA

O KOMUNIKACJI

DNIA

Pewien dziennikarz amerykański, który podczas wojny przebywał w Syrii, przypomina genialny pomysł władz miejskich Damaszku, wart naśladowania w dobie zatłoczonych tramwajów i wszelkiego rodzaju niedomagani

komunikacji miejskiej. Mianowicie w tramwajach damasceńskich wprowadzono dwie klasy. Klasa 2. tańsza, upoważniała do zajmowania tylko miejsc

widzących. Natomiast klasa 1. dwukrotnie droższa upoważniała do stania w tramwaju. Podobno dyscyplina pasażerów była wielką i o „winogronach” nikt nawet nie myślał, bo naładę na stopniach mogli sobie pozwolić tylko zamożni ludzie.



Ponad 43 mln osób zwiedziło już PKiN

WARSZAWA

Podczas tegorocznego lata warszawski Pałac Kultury i Nauki pobit rekord gościnności, podejmując przeciętnie po 65—68 tys. zwiedzających dziennie.

Pałac Kultury stał się prawdziwym miastem — mówi jego dyrektor, Stanisław Barszczewski. Pracują tu 44 instytucje. Przez minione lata przewinęło się przez wystawowe sale, teatry i kina ponad 43 mln osób; dźwigi przebyły długość 615 tys. km, a więc 15 razy „objechały” Ziemię po równiku.

W pałacu odbyło się 16.820 posiedzeń, kongresów i zjazdów, 225 wystaw międzynarodowych i ponad 51 tys. imprez artystycznych.



W PORCIE SZCZECIŃSKIM

Statek „Nimfa” przywiózł z Finlandii ładunek papieru w belach dla Węgier i celulozę dla Czechosłowacji.

Na zdjęciu: wyładunek papieru ze statku.

CAF — fot. WECZER

Ospa w Budapeszcie

BUDAPESZT

Radio budapeszteńskie podało we wtorek wieczorem, że stwierdzono ostatecznie, iż kelner z hotelu Royal jest chory na ospę. Stan jego nie budzi obaw i znajduje się on pod opieką lekarzy. Około 700 osób, w tym ponad 200 turystów z zachodniej Europy, którzy mogli kontaktować się z kelnerem zostało umieszczonych w jednym z hoteli, gdzie muszą odbyć kwarantannę. W Budapeszcie rozpoczęto już masowe szczepienia ludności.



Sytuacja baryczna: Polska w zasięgu klina wylotu azorskiego. Prognoza pogody: Pogodnie ze wzrostem zachmurzenia od zachodu kraju. Wieczorem i w nocy możliwy deszcz. Temperatura dnem do 23 st., nocą ok. 12 st. Wiatry południowo-zachodnie.



A. ZAWADZKI PRZYJAL AMBASADORA PRL W USA

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął 4 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Stanach Zjednoczonych AP Edwarda Drolniaka.

W SPRAWIE POMOCY POLSKI DLA SKOPJE

4 bm. udała się do Jugosławii 4-osobowa delegacja polskich specjalistów pod kierownictwem inż. arch. Adolfa Ciborowskiego - naczelnego architekta Warszawy. Delegacja polska przeprowadzi w Belgradzie i Skopje rozmowy z fachowcami jugosłowiańskimi w sprawie całości problemów technicznych wynikających z programu pomocy PRL dla Skopje.

KLUB RAKIETOWY ZMS PRZYSTĄPIŁ DO PRACY

W grudniu br. wystartuje z młodzieżowego „kosmodromu” w Otwocku k/Warszawy dwustopniowa rakietka, która wznieśnie się na wysokość 20 km. Jej wyrzucenie będzie jednym z pierwszych etapów prac Klubu Techniki Rakieterowej, utworzonego przez ZMS w Otwocku k/Warszawy. Klub skupia entuzjastów techniki rakieterowej spośród młodzieży tego miasta.

REKORD „ADAMOWA”

Budowniczo-techniczne najniższe w kraju kopanie węgla brunatnego - „Adamowa” osiągnęli w sierpniu br. niemotowani wynik w zdemontowaniu tzw. nadkładu ziemi, pod którą zalega złóż węgla. Zdjęli oni w ub. miesiącu za pomocą wielkich maszyn i przetrzeźliłi lasociągami na zwalowi-eko 1,42 tys. m sześć. ziemi.

TYTON NA „CARMENY” - JUZ W GDANSKU

4 bm. powrócił z rejsu do portów Stanów Zjednoczonych statek PLO m/s „Sniadecki”. Wśród drobnych statków przypłynął cenny dla pałacy ładunek - 450 ton tytoniu na „Carmeny”. Jak zapowiada przemysł, powinny się one ukazać w IV kwartale br.



OSWIADCZENIE KOMITETU ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH I RADY STUDENCKIEJ ZSR

„Dziennik „Komsomolskaja Prawda” opublikował w środę oświadczenie Komitetu Organizacji Młodzieżowych ZSR i Rady Studenckiej, które podkreśla, że zerzenie młodzieżowe i studenckie w wielu krajach świata wyrażają poparcie dla układu moskiewskiego.

Oświadczenie stwierdza, że przywódcy młodzieży chińskiej znaleźli się wśród przeciwników Jedności i przyjaźni między ludźmi, jednakże rachuby rozbijający zbudowane są na lodzie.

ZAMIAST FEDERACJI TRÓJSTRONNEJ UNIA SYRYJSKO-IRACKA

Podczas gdy prasa kairska składa deklaracje na temat fiska wszelkich prób skłecenia trójstronnej federacji ZRA - Syria - Irak, prasa baasistowska w Syrii z entuzjazmem pisze o wspólnym komunikacie syryjsko-irackim dotyczącym utworzenia „totalnej jedności gospodarczej” między Syrią a Irakiem.

THOMAS DEHLER OPUSCIŁ ZWIĄZEK RADZIECKI

Wiceprzewodniczący Bundestagu Thomas Dehler, który bał z wizytą w Związku Radzieckim opuścił 4 bm. Moskwę. Przed odjazdem Dehler złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.: „Udając się do Związku Radzieckiego nie wątpię, że rozszerza się moje horyzonty, że dowiem się więcej o naszym kraju, o ludziach. Moje oczekiwania spełniły się całkowicie”.

INCYDENT NA GRANICY JEMENU

Jak podaje agencja MEN, w stolicy Jemenu, Sanie ogłoszono we wtorek, iż angielskie czołgi i samochody pancernie zatakowały jeden z rejonów południowego Jemenu - Chabaszib.

Departament od spraw odwranej części południowego Jemenu podał, że angielska artyleria ostrzelała także 3 inne rejonu arabskiej Republiki Jemenu i zniszczyła 3 domy.

Jeszcze raz w sprawie roszczeń rządu NRF

Oświadczenie rządu radzieckiego

MOSKWA Rząd radziecki opublikował oświadczenie, w którym ponownie zdecydowanie odrzuca próby rządu Niemieckiej Republiki Federalnej uzurpowania sobie „prawa występowania w imieniu całych Niemiec”. To oświadczenie rządu ZSRR opublikowane zostało w związku z zawierającym takie próby oświadczeniem rządu NRF z 19 sierpnia br.

„Postawiony przez okoliczności przed koniecznością podpisania układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną, rząd NRF zatroszczył się o to, aby krokowi temu towarzyszyło jawnie odwołowe oświadczenie mające na celu zaciemnienie atmosfery międzynarodowej” - głosi oświadczenie. Rząd radziecki stwierdza, że zarówno NRF jak i NRF posiadając jednakowy międzynarodowy status prawny i korzystając z równych praw w stosunkach międzynarodowych mają jednakowe zobowiązania i żadne z tych państw nie jest podporządkowane drugiemu. Oświadczenie radzieckie podkreśla, że Niemiecka Republika Federalna nie może reprezentować całych Niemiec.

„Próby rządu NRF uzurpowania sobie uprawnień występowania w imieniu NRF i Berlina zachodniego pozbawione są jakiegokolwiek pod-

Lata energetycznego urodzaju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— Oczywiście. Dlatego modernizujemy agregaty w elektrowniach, a wiele zupełnie przestarzałych po prostu likwidujemy. Teraz już nas na to stać. Na Dolnym Śląsku, dzięki pracy Turowa mogliśmy zatrzymać bardzo drogie elektrownie w Wałbrzychu, Legnicy, Skaleczynie, Ludwikowie. W dodatku, coraz częściej przechodzimy na opalanie tanim węglem brunatnym.

— W jakiej proporcji do wzrostu zapotrzebowania indywidualnych odbiorców stoją dostawy energii?

— Obecnie ta właśnie grupa odbiorców pochłania przeszło 7 mld kWh energii rocznie, czyli prawie dwa razy więcej niż wynosiła cała produkcja prądu w Polsce w 1938

SMIERC ROBERTA SCHUMANA

Były premier Francji, Robert Schuman, zmarł w środę rano w wieku 71 lat. Schuman był jednym z twórców NATO i Wspólnoty Rynku.

KŁOPOTY CZŁONKÓW „KORPUSU POKOJU”

Jeden z członków amerykańskiego „korpusu pokoju”, B. Butterworth skarży się na łamacz „Washington Post” na rosnącą niepopularną Ameryki za granicą. Butterworth pisze, że starania „korpusu pokoju” o wywołanie wśród opinii krajów afrykańskich atrakcyjnego obrazu Ameryki nie dają rezultatów. Jedną z przyczyn niepowodzenia jest dyskryminacja rasowa w USA.

SZWAJCARSKI RZEZBIARZ ZORGANIZOWAŁ GRABIEŻ Z GROBÓW ETRUSKICH

Zniszczenia grobowców etruskich w Tarquinii, z których odulano tynki ze znajdującymi się na nich wspaniałe zachowane freskami sprzed 2500 lat, niszcząca poza tym inne elementy dekoracyjne, odbyło się jak wykazywał dochodzenia na polecenie rzeźbiarza szwajcarskiego Elio Sello. Miał on nadzieję, że uda mu się sprzedać wywiezione freski kłótnemu z milionerów do zagrożeń strzeżonych prywatnych zbiorów. Robotnikom, którzy dokonali wandalistycznego dzieła, Sello wypłacił po 1.250 tys. lirów, pośredniczkę po 1.500 tys. lirów, pośredniczkę po 1.500 tys. lirów, pośredniczkę po 1.500 tys. lirów, pośredniczkę po 1.500 tys. lirów.

Prohibicja nie pomaga

NOWY JORK Ogłoszono tu dane porównawcze o dzisiejszej konsumpcji alkoholu i o spożyciu mocnych trunków w okresie totalnej prohibicji w USA w latach 1920-1933. Wynik jest zaskakujący. Okazuje się, że obecnie konsumpcja alkoholu w USA jest na głowę ludności znacznie mniejsza aniżeli w latach rzekomo „suchych”. Podczas prohibicji na każdego mieszkańca USA przypadało co roku 7,34 litra „nielegalnych” wteży trunków. Natomiast w roku 1962, kiedy alkohol już od wielu lat był sprzedawany legalnie, każdy „statystyczny” Amerykanin wypijał przeciętnie co roku tylko 5,19 litra whisky i innych podobnych napojów.

staw politycznych i prawnych oraz są sprzeczne z powszechnie przyjętymi normami prawa międzynarodowego” - stwierdza oświadczenie rządu radzieckiego.

Oświadczenie zwraca uwagę na fakt, że Niemiecka Republika Demokratyczna jako jedno z pierwszych państw zadeklarowała swe przystąpienie do układu moskiewskiego i wykonując swą suwerenną władzę państwową przyjęła na siebie w związku z tym takie same zobowiązania jak każdy inny uczestnik układu.

Dlatego „żadne oświadczenia rządu NRF ani kogokolwiek innego nie mogą w niczym umniejszyć praw Niemieckiej Republiki Demokratycznej ani też ograniczyć jej suwerenności”.

Rząd radziecki podkreśla, że „oświadczenie rządu NRF noszące wyraźne piętno jego całej odwrotowej polityki nie jest zgodne z duchem i celami układu moskiewskiego, który ma służyć sprawie umocnienia pokoju i rozładowaniu napięcia międzynarodowego”.

„Christian Science Monitor” o planie Rapackiego

Idea stref bezatomowych coraz popularniejsza w ONZ

NOWY JORK

Na czołowej stronie „Christian Science Monitor” z 3 bm ukazała się korespondencja z ONZ, pióra Mario Rossi.

Autor pisze, iż należy oczekiwać bardzo przewlekłego i obfitego w odwroty procesy normalizacji stosunków „Wschód-Zachód”. Niemniej jednak na porządku dziennym znajdują się liczne sprawy do dyskusji, a wśród nich na pierwsze miejsce wysuwa się plan Rapackiego.

„Bezstronni obserwatorzy uznają np. plan utworzenia w Europie strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń, wysunięty przez polskiego ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego za jedną z najbardziej konstruktywnych i zasadniczo słusznych propozycji ogłoszonych w okresie wojennym - stwierdza Rossi - wielu uważa, iż plan ten w pewnej zmodyfikowanej postaci może stanowić istotny



Nasi piłkarze zdeklasowali przeciwników

Polska - Norwegia 9:0 (3:0)

Sensacyjnie zakończyło się w środę 4 bm. na stadionie Pogoni w Szczecinie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska - Norwegia. Polacy zdeklasowali swych rywali gromiąc ich aż 9:0 (3:0). Strzelcami bramek byli: Szotłysik w 11 i 67 min., Faber 19 i 81 min. Bazan w 80 i 85 min. oraz Lu-bański w 33 min., Goleczka w 73 oraz Blaut w 74 min.

Mówią przedstawiciele prezydów WRN

Wieś prawie gotowa do siewów

WARSZAWA

Coraz bardziej obfite opady deszczu uzupełniły brak wilgoci w glebie prawie we wszystkich rejonach kraju. Umożliwiło to przyspieszenie przygotowań do siewów jesiennych. Siewy żyta na Opolszczyźnie - mówi kierownik Wydziału Rolnictwa Prez. WRN inż. Jan Baron - rozpoczną się ok. 20 września. Wilgoci, jak na razie, jest w glebie dosyć, toteż można prowadzić orki. Park maszynowy jest już przygotowany, rolnicy otrzymają do ożyminy 68 tys. ton nawozów, czyli 13 tys. ton więcej niż jesienią ub. roku. Zwraca uwagę duży popyt na nawozy mineralne.

Kolejnym informatorem jest kierownik Oddziału Produkcji Roślinnej WRN w Rzeszowie inż. Józef Witowicz: Pierwsze siewy - stwierdza on - rozpoczną się jeszcze z końcem bież. tygodnia, „całą parą” zaś ruszą ok. 10 bm. Otrzymałymi dotychczas ponad 920 ton żyta siewnego z rzeszowskich PGR, 800 ton zaś z województw białostockiego, bydgoskiego i poznańskiego jest w drodze. Bylibyśmy bardzo radzi, gdyby tak dalsze dostawy nasion z tych województw nadeszły najpóźniej do 10 bm.

Mimo większych o 10 proc. w porównaniu z ub. rokiem przydziałów nawozów nie jesteśmy w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Po ostatnich obfitych deszczach - stwierdza zast. kierownika produkcji roślinnej Wydz. Rolnictwa WRN w Łodzi - inż. Józef Gielarek - zasoby wilgoci w glebie są dostateczne. Przebiegają więc sprawnie orki siewne. Bardzo dobrze „chwyciła” kontrakcja pszenicy. Plan wojewódzki, wynoszący 6 tys. ha będzie wysoko przekroczony. Niezbyt dobrze przebiega siewka wymiana ziarna. Agromonowie powinni lepiej pilnować tej sprawy. W czasie kampanii będzie pracować ok. 7 tys. nowych siewników konnych zakupionych ze środków FRR przez kółka rolnicze.

Kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN w Lublinie inż. Bolesław Fusłarski wyraża nadzieję, że do czasu rozpoczęcia siewów gleba otrzyma więcej wilgoci, potrzebnej zwłaszcza w powiatach: Parczew, Kraśnik, Chełm, Puławy i Włodawa. Dotychczas rolnicy lubelscy otrzymali dopiero ok. 40 proc. planowanej ilości ziarna kwalifikowanego. W okresie siewów będzie tu pracowało ok. 2.500 traktorów i siewników, w tym ponad 1.500 należących do kółek rolniczych oraz 12 tys. siewników konnych.

„Christian Science Monitor” o planie Rapackiego

Idea stref bezatomowych coraz popularniejsza w ONZ

NOWY JORK

Na czołowej stronie „Christian Science Monitor” z 3 bm ukazała się korespondencja z ONZ, pióra Mario Rossi.

Autor pisze, iż należy oczekiwać bardzo przewlekłego i obfitego w odwroty procesy normalizacji stosunków „Wschód-Zachód”. Niemniej jednak na porządku dziennym znajdują się liczne sprawy do dyskusji, a wśród nich na pierwsze miejsce wysuwa się plan Rapackiego.

W pierwszym dniu turnieju odbędą się następujące pojedynki: O MISTRZOSTWO II WOJEWÓDZKIEJ SPARTAKIADY

Rozgrywkę koszykarską mistrzostwo II wojewódzkiej Spartakiady doprowadzone zostały do półfinałów. Decydujące mecze odbędą się w połowie bm. Reprezentacja Rzeszowa grać będzie z Krosnem, natomiast Łańcut spotka się z Przemysłem. Pod firmą reprezentacji poszczególnych powiatów występują następujące drużyny klubowe: Resovia, Polonia, Stal i Karpaty.

W meczach ćwierćfinałowych Krosno wygrało z Mielcem 41:40 (21:15), Przemysł z Jarosławem 53:40, Łańcut ze Stalową Wolą 70:57 (33:32) i Rzeszów z Gorlicami 80:27 (24:10).

W turnieju kobiet w półfinałach odbędą się następujące mecze: Stalowa Wolka grać będzie z Przemysłem i Rzeszów ze zwycięzca spotkania Mielec - Gorlice. W ćwierćfinale Rzeszów (MKS Grom) wygrał z Ropczycami 43:13 (30:4).

LEKKOATLETYCZNE REKORDY OKRĘGU

W tradycyjnym trójmecz lekkoatletycznym w kategorii juniorów i juniorek spotkały się w Opolu reprezentacje okręgu łódzkiego, rzeszowskiego oraz opolskiego. Drużynowo w konkurencjach męskich pełny sukces odnieśli młodzi lekkoatleci Rzeszowa zdobywając 196 pkt, przed Łodzią 131 pkt i Opolem 104 pkt. W spotkaniu dziewcząt wygrała Łódź 102 pkt, wyprzedzając Rzeszów 64 pkt i Opole 45 pkt. Na zawodach zanotowano 4 nowe rekordy okręgu rzeszowskiego. W kategorii juniorów rekordowe wyniki uzyskali: Jalaś (Resovia) na 400 m - 51,2 i Satała (Unia Sarzyna) na 1500 m z przeszkodami - 4:32,2, natomiast wśród młodzików Kencik (Karpaty) na 200 m - 26,8 i Jaguszka (MKS Rzeszów) w skoku wzwyż - 175. Nasi reprezentanci odnieśli na trójmecz 9 indywidualnych zwycięstw. Wśród dziewcząt konkurencje swoje wygrały: Kuska bieg na 500 m w czasie 1:21,6 i Guciora rzut dyskiem - 33,29. Wśród chłopców Rajewski zwyciężył na obwodzie dystansach potokarskich (110 m bpt. - 15,8 i 200 m ppt. - 25,7). Satała wygrał bieg na 3000 m 9:04,0 i na 1500 m z przeszkodami - 4:32,2. Jadaś 400 m - 51,2, Dybek 800 m - 1:59,8 i Janda w trójskoce - 13,44.

II LIGA PIŁKARSKA

W zaległym meczu o mistrzostwo II ligi Stal Mielec zremisowała w Krakowie z Wawelem 1:1 (1:0).

Przed świętem kolejarskiej braci

**Wokół
współzawodnictwa**

**Rzeszów
cztery razy lepszy
od Tarnowa
i dwa od
Wrocławia-Nadodrze**

Od trzech lat już stacja Rzeszów toczy boje o pierwszeństwo we współzawodnictwie międzyzakładowym z Tarnowem i od lipca ubiegłego roku ze stacją Wrocław-Nadodrze. Współzawodnictwo to, podobnie jak i inne jego rodzaje, stanowi dla wszystkich służb węzła rzeszowskiego dobry bodziec do osiągania coraz lepszych wyników w niełatwej pracy kolejarskiej. Obejmuje ono dziesięć podstawowych mierników porównawczych. Co kwartał komisja ocenia rezultaty współzawodnictwa, rozpatrując szczegółowo wyniki z zakresu regularności pociągów, ze średniego obrotu wagonów, z załadunku towarów itp.

Trzeba powiedzieć, że nasi rzeszowscy kolejarze dokładają wszystkich sił, by wypaść jak najlepiej w „bepośrednim spotkaniu” trzech stacji. Stąd i wyniki są piękne. W ubiegłym roku Rzeszów cztery razy wyprzedził stację Tarnów i raz Wrocław-Nadodrze. W bieżącym roku również, mimo rozgardiaszu spowodowanego przebudową i rozbudową stacji, a w związku z tym bardzo trudnych warunków pracy, rzeszowscy kolejarze nie oddają łatwo palmy pierwszeństwa. Wygrali np. raz kwartałny wyścig z Wrocławiem, przegrując tylko minimalnie do będących w nieporównanie lepszej sytuacji kolejarzy Tarnowa.

Zielone światło dla dalszych osiągnięć

W pierwszej dekadzie września kolejarze tradycyjnie obchodzą swoje święta. Jak co roku odbędą się i w br. różne uroczystości, akademie, zabawy. Produjący otrzymają nagrody, załogi — życzenia osiągnięcia dalszych pomysłowych efektów. Efektów naprawdę godnych podkreślenia, jeszcze raz potwierdzających, że załogi PKP mocno trzymają się w czołówce przedujących.

Tegoroczny swój „Dzień” rzeszowscy kolejarze obchodzą w szczególnych warunkach. Po okresie pamiętnej ciężkiej zimy, przez następne miesiące ofiarnie pracowali, aby nadrobić opóźnienia i szkody. W dodatku na jednej z najważniejszych w kraju magistrali kolejowej z Krakowa do Medyki trwają przeciętne prace elektryfikacyjne, które zmuszają i zmuszają pracowników PKP do maksymalnego wysiłku, by ruch ciągiły dostaw rudy dla Huty im. Lenina i śląskich hut był zachowany.

Trzeba wiedzieć, że pierwotnie cykl inwestycyjny elektryfikacji linii miał trwać 6 lat, od 1961 r. — do 1967 r. Gardziele wielkich pieców Huty im. Lenina, śląskich hut i takną jednak z każdym dniem coraz więcej rudy. Trakcją parową nie dałoby się przerzucić na zachód takiej masy surowca, jakiej będzie potrzebna za rok czy dwa. Władze centralne podjęły decyzję skrócenia elektryfikacji do trzech i pół lat. Pierwszy odcinek Podłęże — Tarnów Zachodni, długości 55 km oddany został do użytku 30 września 1962 r. Następny — Tarnów Zachodni — Dębica

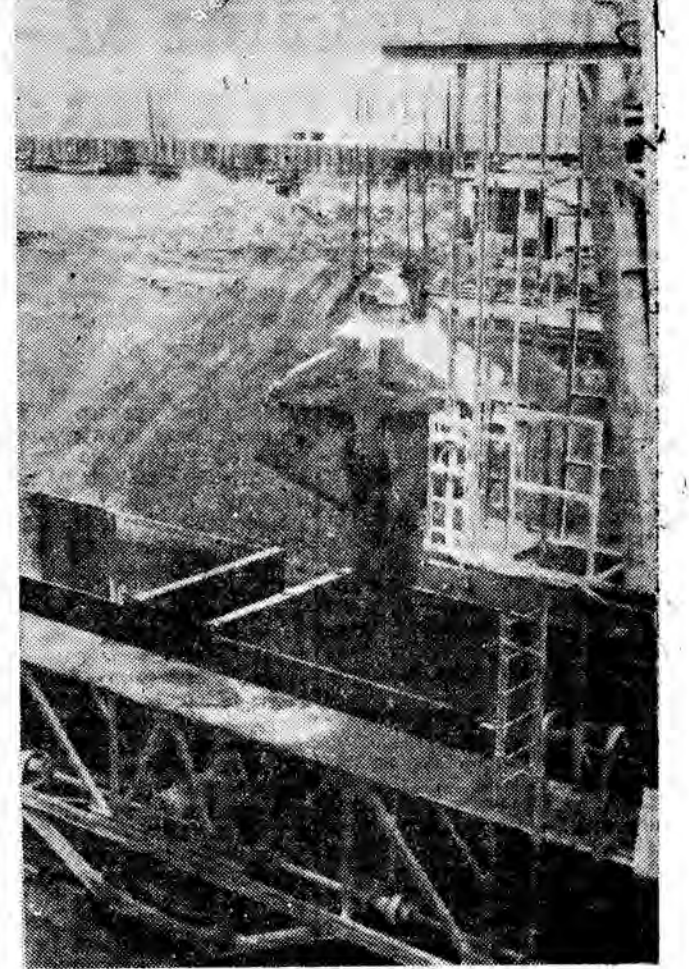
przekazano do eksploatacji w bieżącym roku. W tym też roku 25 września do Rzeszowa dotrze pierwszy elektrowóz, 15 maja 1964 r. osiągnie punkt graniczny w Medyce. Prace elektryfikacyjne na trasie przy pełnym ruchu pociągów zmuszają pracowników kolei do większej zapobiegliwości i pomysłowości. Rzeszowscy kolejarze pokazali jednak, że nawet z bardzo ciężkiej próby potrafią wyjść obronną ręką. Warto zapamiętać takie nazwiska, jak: Władysław Radochowski, Józef Szkółka, Czesław Chnatowski, Stefan Puda, Zdzisław Adamski, Adam Zalszewski, Kazimierz Skrzypek i wielu innych pracowników kolei, którzy swoją ofiarną pracą przyczynili się do tego, że w bieżącym roku na wszystkich liniach kolejowych województwa przewzi się znacznie więcej pasażerów i towarów niż w ubr., że mimo wielkich szkód wyrządzonych przez zimę nawet w najcięższym okresie kolejarze z wielkim poświęceniem zaopatrywali nasz przemysł w surowce i półfabrykaty, a ludność w węgiel i artykuły spożywcze.

W momentach szczególnie trudnych obowiązywały specjalne ciągle dyżury kontrolerów i instruktorów. Prócz tego systematycznie analizowana była i jest praca podległych placówek, co pozwala uniknąć dodatkowych kłopotów. Odpowiednią rolę odegrały też konferencje ekonomiczne, które swoimi wiążącymi decyzjami i wszechstronnymi ocenami zapobiegły pogłębieniu się trudności.

Dla przewyższenia istniejących trudności, jak również dla uzyskania jak najlepszych wyników techniczno-ekonomicznych załogi podległych placówek przystąpiły do współzawodnictwa międzyzakładowego, jak również do współzawodnictwa pracy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Prócz tego podjęto szereg cennych zobowiązań i czynów społecznych. Łączna wartość podjętych zobowiązań zamyka się kwotą 372.468 zł. Do chwili obecnej zrealizowano je na kwotę 330.000 zł, tj. w 88,5 proc.

Mają czym witać tegoroczne święta rzeszowscy kolejarze. Osiągnięcia, którymi się legitymują cieszą na pewno ogół społeczeństwa, które w dniu ich uroczystości weźmie udział w różnych imprezach, oglądając odświętnie udekorowane dworce i stacje oraz pamiętając będzie o ich ofiarnej pracy.



Sitownica ładująca radziecką rudę na polskie wagony w stacji Medyka.

Rzeszowska stacja nie do poznania

Jeszcze w 1962 roku Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych przygotowało projekt organizacji prac związanych z przebudową stacji w Rzeszowie. Kiedy robotnicy zjawili

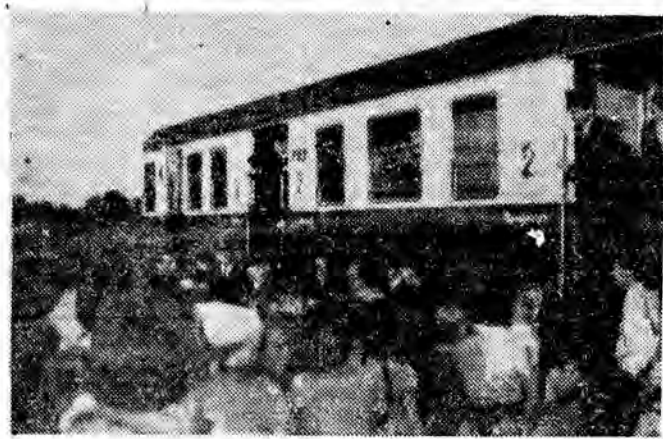
się na rzeszowskiej stacji i przystąpili do pracy, DOKP Kraków oddelegowała tu najlepszego nadzór. Przybył m. in. inżynier Antoni Stronczak, grupa pomiarowa z technikiem Romanem Domańskim, główny inżynier PRK-9 — Jan Jakubowski.

PRK-9 skierowało też do Rzeszowa pracowników z wieloletnim doświadczeniem zawodowym, a mianowicie starszego majstra Antoniego Moritka, Jana Repetowskiego i innych. Każdego dnia członkowie zespołu podsumowywali całodzienny trud i ustalali dalszy zakres czynności. Zarówno DOKP, jak i PRK-9 wykazywały dużo troski o dobre zaopatrzenie materiałowe wykonawców.

W trakcie prac załoga zgłosiła wiele usprawnień technicznych. M. in. przedstawiono wniosek zmieniający system odwodnienia terenu. Inż. Stronczak poprawił projekt układu torów. Pozwoliło to usprawnić przebieg pociągów. Uzyskano z tego tytułu poważne oszczędności. Kontroler inż. Chmurski przez wprowadzenie różnych innowacji zaoszczędził sumę 120 tys. zł. Jego pomysły dotyczyły rezygnacji z budowy prowizorycznych połączeń torowych.

W tej chwili na stacji w Rzeszowie przy budowie tunelu pracuje PRK-15. Kolejowe Zakłady Nawierzchniowe Bieżanów wykonują roboty mostowe wraz z wydużeniem kładki dla pieszych. Kolejowe Zakłady Zabezpieczające Ruch i Łączność Kraków — wykonują zabezpieczenia ruchu pociągów w związku z modernizacją układu torowego stacji. Ułożono już 40 rozjazdów, 6 km torów. Roboty te wykonano w imponującym tempie, bo od 1 maja do 30 sierpnia br. Gdzie indziej tego typu rekonstrukcje realizuje się w ciągu co najmniej dwóch lat. Osiągnięcie takich wyników możliwe było dzięki harmonijnej współpracy kolejarzy węzła rzeszowskiego, a szczególnie pracowników służby ruchu. Dużej pomocy przy rekonstrukcji rzeszowskiej stacji udziela naczelnik Tadeusz Tutaj.

Równocześnie z przebudową stacji w Rzeszowie prowadzone są roboty modernizacyjne od Dębicy do Przemysła — Medyki. Postęp robót w pełni gwarantuje dotrzymanie skróconego terminu elektryfikacji linii Podłęże — Medyka.



Pierwszy pociąg elektryczny w Dębicy.

Licznymi zobowiązaniami witają swoje święto

Mocno doświadczyła kolejarska bracia ostatnią zimą. Potężny mróz i wielkie zasy przez parę tygodni dezorganizowały normalną pracę PKP. Choć brakowało węgla, choć zamarzały zwrotnice — załogi parowozów, pracownicy warsztatów naprawczych i inni zatrudnieni na kolei nie liczyli się z 8-godzinny dniem pracy, trwali na posterunku po 16 i więcej godzin byle dać zielone

światło dla pociągów towarowych i osobowych. Dzięki ich ofiarności na trasie Medyka — Załęże — Kraków płynęła do Nowej Huty i śląskich hut ruda radziecka.

Mimo wielkiej ofiarności „zima stulecia” pozostawiła poważne ślady, które w następnych miesiącach należało usunąć. W celu szybkiego zlikwidowania szkód zimy, załogi Lokomotywowni i Odcinka Elektroenergetycznego w Rzeszowie podjęły wiele cennych zobowiązań dla uczczenia 1 Maja, 22 Lipca i „Dnia Kolejarza”. Ogółem podjęto 18 zobowiązań.

Do 25 VIII 1963 roku dodatkowe czyni wykonano prawie w 75 proc. Warto wymienić parę ważniejszych zobowiązań. A więc np. załogi parowozów podjęły się wyrównać mierniki przebiegu dobowego lokomotyw i zużycia węgla, wyznaczone na rok bieżący. Do końca i półroczna br. zrealizowano trzy zaległe naprawy rewizyjne parowozów. Dokonano okresowego przeglądu lokomotywy dla PRK-9. Zmodernizowano stację wodną,

przebudowano plac do wyłazania pierścieni w rzeszowskich warsztatach. Oddano do użytku magazyn na pomoce naukowe dla szkoły zawodowej MD Rzeszów.

Wartość wszystkich dotychczas podjętych zobowiązań w roku bieżącym wyniesie ponad 265 tysięcy. Dotychczas zrealizowano deklaracje o wartości 178 tys. złotych. Do końca roku wszystkie zobowiązania nie tylko będą wykonane w 100 proc., ale też znacznie przekroczone.

Pracownicy Oddziału Napraw Wagonów zobowiązali się wykonać do końca br. 110 napraw rewizyjnych wagonów towarowych. Już w dniu 31 lipca deklaracja była wypełniona prawie w 50 proc. Oszczędności wyniosły z górą 42 tysiące złotych. Dla uczczenia „Dnia Kolejarza” pracownicy wagonowni zobowiązali się wykonać dalszych 8 napraw rewizyjnych wagonów towarowych. W tej chwili zrealizowano je już w 100 proc.

Brygady Pracy Socjalistycznej

Załogi poszczególnych stacji i służb kolejowych naszego województwa uzyskują coraz lepsze wyniki pracy. Kilka z nich otrzymało już tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Należą do nich załogi: dyspozytorni oddziałowej w Rzeszowie oraz stacji w Strzyżowie, Frysztaku, Żurawicy, Kochanówce, Dąblu i Baszlu. Ostatnio do współzawod-

nictwa o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej przystąpiło kilka innych zespołów. O miano najlepszych ubiegają się pracownicy stacji w Ropczycach, Rzochowie oraz zespół dyżurnych ruchu i nastawniczych w Medyce. Ten zaszczytny tytuł pragną również zdobyć brygady ze stacji Szczucin, Chmielów, Tarnobrzeg, Lubaczów, Surochów i Jarosław.

Bezpieczeństwo podróży — przede wszystkim

Wsiadając do pociągu nawet nie zdajesz sobie sprawy, że od tej chwili dziesiątki ludzi w kolejarskich mundurach muszą pilnie czuwać, abyś na czas zdążył do celu Twojej podróży, abyś w ogóle dojechał. Gdzieś na węzłowej stacji dyspozytorzy bez przerwy śledzą bieżącą trasę pociągu, którym pojedziesz. Napływające co parę minut meldunki od dyżurnych ruchu poszczególnych stacji tu zamieniają się w krzywą linię, która w miarę przebywania przez pociąg kilometrów, pięć się będzie coraz wyżej na dyspozytorskim wykresie. Wszystko jest w porządku, jeśli pociąg jadać planowo. Z chwilą jednak, kiedy choćby jeden pociąg się spóźni — dyspozytorzy mają pełne ręce roboty. Po drutach płyną wtedy polecenia do dyżurnych ruchu. Ten pociąg zatrzymać na stacji, inny wypuścić, a dla innego jeszcze przygotować wolny tor.

To dopiero część tej niezwykle skomplikowanej maszyny czuwającej nad Twoim bezpieczeństwem. Przy wjeździe do każdej stacji z daleka widnieją wysokie budynki; facho-

wo nazywają się nastawniami. Stąd ustanawia się zwrotnice, tu znajdują się urządzenia, które wykluczają możliwość najechania pociągu na pociąg. Urządzenia te, choć niezawodne, nie są jeszcze doskonałe. Dlatego też stale się je ulepsza, tworzy się coraz większe systemy usprawniające ruch pociągów. Sporo roboty w tym zakresie było i jest nadal do wykonania w związku z elektryfikacją linii Kraków — Medyka. Oddział Zabezpieczenia Ruchu Łączności w Rzeszowie przebudował już urządzenia zapewniające bezpieczeństwo ruchu pociągów na odcinku Podłęże (koło Krakowa) — Rzeszów. Podobne prace wykonuje się na trasie Rzeszów — Medyka. W ramach modernizacji urządzeń zabezpieczenia ruchu kolejowego dokonano ponadto wymiany tzw. sygnalizacji kształtowej na świetlną na stacjach Bochnia, Brzesko — Okocim, Biadolin, Bogumilówce, Tarnów Zachodni i Munina.

Obecnie prowadzi się roboty związane z wymianą semaforów na stacjach Wola Rzędzińska, Czarna Tarnowska, Ropczyce, Sędziszów, Trzciana,

Rudna Wielka i Żurawica. Dla usprawnienia łączności kolejowej wybudowano i uruchomiono w ramach zobowiązań automatyczną stację telefoniczną w Przeworsku. Uzyskane efekty ekonomiczne sięgają 900 tysięcy złotych. W najbliższym czasie zostanie przekazana do eksploatacji podobna stacja w Jarosławiu. Oszczędności, które uzyska się przy jej budowie, oblicza się na około 300 tys. złotych. Tak duży zakres robót zdołano wykonać dzięki wprowadzeniu współzawodnictwa pracy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej na 43 posterunkach. Współzawodnictwo to wpłynęło również na rozwój pomysłowości i wynalazczości. W ciągu roku zgłoszono i rozpracowano 18 pomysłów, które oprócz usprawnienia pracy przyniosły około 30 tys. złotych oszczędności. Osiągnięcia te zawdzięczać należy m. in. takim pracownikom, jak monterzy: WACŁAW SYPEL z Dębicy, LUDWIK LETNIEWSKI z Przemysła, SEWERYN BURY z Przeworska, JOZEF ŁYSZCZARZ z Rzeszowa i STANISŁAW MUCHA z Dębicy.

O aktualnych problemach pracy partyjnej mówi sekretarz KZ — Zygmunt Leś

Za pół godziny ma się rozpocząć posiedzenie egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR. Temat najaktualniejszy: koordynacja prac przy rozbudowie rzeszowskiej stacji. Sekretarz KZ tow. Zygmunt Leś, którego prosimy o krótką wypowiedź dotyczącą najważniejszych problemów pracy partyjnej, łapie się za głowę, ale po chwili wyraża zgodę. Czas, czas to w tej chwili najcenniejsza rzecz.

— Najpilniejsze w tej chwili wasze zadanie?

— Po pierwsze: dobre, nawet wzorowe przygotowanie Konferencji Samorządu Robotniczego. Poświęcamy przygotowaniu bardzo wiele czasu i wysiłku. Chcemy, aby KSR stała się rzeczywistym współgospodarzem naszego węzła, aby wciągała do decydowania o losach i wynikach węzła jak najszerszą brać kolejarską.

Po drugie: organizowanie brygad pracy socjalistycznej. W nich widzimy rezerwy naszych powodzeń. Dlatego udzielamy im pomocy, otaczamy opieką. Do tej pory szacunkowo otrzymały 6 brygad. Natomiast 27 kolektyw walczy o uzyskanie tego tytułu.

Ponadto zamierzamy wyjść z innowacją, nawet na skalę krajową, z nową formą socjalistycznego współzawodnictwa. Pragniemy utworzyć tzw. węzły pracy socjalistycznej, grupujące kilka przodujących brygad z różnych służb.

Po trzecie: naszym codziennym problemem jest rozbudowa stacji i dworca. Planujemy tego jak oka w głowie. Dzisiaj np. (3 IX) egzekutywa zbiera się również w celu omówienia bieżących prac i koordynacji robót przedsiębiorstw wykonawczych. Egzekutywa — nie sama oczywiście — tylko razem z naczelnikami służb i dyrektorami jednostek wykonawczych.

Stanowimy niejako ciało koordynujące w wysiłkach wszystkich organizacji partyjnych nad sprawnym przebiegiem prac elektryfikacyjnych od Dębicy do Przemysła. Między komitetami zakładowymi PZPR w Dębicy, Przeworsku, Żurawicy i Przemysłu, a naszym KZ istnieje ścisła współpraca.

Po czwarte: ale to już nasze ciągłe zadanie, przywiązujemy dużą wagę do należytej działalności grup partyjnych utworzonych w takich jednostkach produkcyjnych, jak parowozownia, wagonownia, stacja itd. Mamy 17 grup. One odpowiedzialne są za wyniki pracy, za współzawodnictwo i za działalność grup związkowych. Dlatego zajmujemy się grupami bez przerwy, interesując się ich problemami i ludźmi.

Przy wycienieniu nowych problemów pomijam tu dziedzinę pracy politycznej, szkolenia, naboru kandydatów itp. Są to nasze problemy stałe.

— Może zechciałby tow. sekretarz wymienić kilka nazwisk aktywnych działaczy partyjnych z waszego węzła?

— Mamy wielu oddanych i ofiarnych aktywistów. A m. in. Franciszka Sekulę z pa-

rowozowni, Władysława Krzyżanowskiego — sekretarza OOP z parowozowni, Tadeusza Pękale — radcę zakładowego z parowozowni, Andrzeja Mierzwę — sekretarza OOP ze stacji, Jana Zamorskiego i Zbigniewa Borowca również ze stacji. W innych służbach na czoło działaczy partyjnych wybijają się: Józef Aletański — komendant SOK, Henryk Działek — sekretarz OOP i wielu innych.

Wszystkim — chciałbym w imieniu KZ — podziękować z okazji „Dnia Kolejarza” za wysiłek i podnoszenie naszej pracy partyjnej na wyższy poziom. (gh)



Stypendyści DOKP zapoznają się z postępem prac przy elektryfikacji linii kolejowej.

Postęp techniczny żelazną koniecznością

Plan perspektywiczny elektryfikacji PKP przewiduje, że do roku 1980 będzie elektryfikowanych 6.000 km linii, tj. około 25 proc. całej długości sieci kolejowej w Polsce. Wówczas trakcją elektryczną transportować się będzie około 75 proc. całej masy przewozowej.

Do dnia dzisiejszego mamy już elektryfikowanych ponad 1.400 km, a do końca bieżącego planu 5-letniego będziemy mieli 2.000 km. W tej liczbie mieści się również linia Kraków — Rzeszów — Medyka.

W związku z szeroko zakrojonym planem elektryfikacji

w tak krótkim okresie trzeba będzie znacznie zwiększyć tempo robót elektryfikacyjnych oraz wprowadzać coraz doskonalsze pod względem technicznym i ekonomicznym rozwiązania konstrukcyjne, urządzenia zasilające, sieć trakcyjną i tabor elektryczny. Dać to może milionowe oszczędności biorąc pod uwagę, że elektryfikacja to przecież nakłady inwestycyjne sięgające miliardów złotych.

Niezbędny jest więc szeroko pojęty postęp techniczny w kilku kierunkach, a przede wszystkim w projektowaniu, w stosowaniu coraz doskonalszych urządzeń technicznych, coraz oszczędniejszych metod ich eksploatacji, zwiększających efektywność wykorzystania traktacji elektrycznej. W parze z tym musi się pamiętać o potrzebie usprawnienia montażu urządzeń poprzez stosowanie elementów powtarzalnych, mechanizacji robót itp.

A jak w chwili obecnej przedstawia się sytuacja z postępowaniem technicznym?

W metodach projektowania obserwujemy tendencję do wyeliminowania urządzeń importowanych i stosowania własnych rozwiązań projektowo-konstrukcyjnych w oparciu o produkcję polskiego przemysłu. Ma to bardzo duże znaczenie dla dalszych etapów elektryfikacji, gdyż niezależnie nas od konieczności importu urządzeń. Kursuje w chwili obecnej na PKP kilka typów lokomotyw elektrycznych, jak 2 niemieckie EU-04, czeskie EU-05, angielskie EU-06, polskie ET-21 i EU-07. Ta różnorodność lokomotyw o różnej sile i szybkościach maksymalnych utrudnia bardzo eksploatację. Dąży się obecnie do zmniejszenia liczby typów poprzez budowę lokomotyw uniwersalnych. Przemysł krajowy opracowuje już dokumentację techniczną dwóch lokomotyw — towarowej CoCo i szybkiej pasażerskiej BB.

Podstawę trakcyjne przetwarzające prąd zmienny na stały i zasilające nim tabor,

sproawdzaliśmy do niedawna z zagranicy. Obecnie importujemy tylko zespoły prostownikowe, pozostałe wyposażenie podstacji, jak: rozdzielnie, rozdzielnie prądu stałego, szafy sterownicze produkują krajowy przemysł. A jak wygląda sytuacja w stosowaniu nowych doskonalszych rozwiązań technicznych?

W projektowaniu jednego z podstawowych elementów urządzeń stałych elektryfikowanej linii — sieci jezdnej — można stwierdzić dążenie do stosowania nowych rozwiązań zawierających elementy postępu ekonomiczno-technicznego. Celem zaoszczędzenia nakładów inwestycyjnych projektuje się nowe typy sieci jezdnej o parametrach dostosowanych ściśle do zadań przewozowych.

W budowie podstacji trakcyjnych i kabin sekcyjnych też osiągnięto poważny postęp ekonomiczny i techniczny. Zlikwidowano import urządzeń z wyjątkiem prostowników i zastąpiono je urządzeniami produkcji krajowej. Przez lepsze rozmieszczenie urządzeń zmniejszono kubaturę obiektu z 4.000 metrów sześć. w latach 1954-57 — do 2.000 m sześć. Poczynając od roku 1961 obecnie buduje się dwuzespołowe parterowe podstacje o uproszczonym układzie i kubaturze 2.000 m sześć. Lepszym odzwierciedleniem będzie jednak porównanie wskaźnika zainstalowanej mocy w stosunku do objętości budynku. Wynosił on 1,8 kW/m sześć. w starym typie podstacji. W obecnych podstacjach o uproszczonym układzie wynosi 2,3 kW/m sześć. Daje to duże oszczędności materiału i robocizny. Tego typu podstacje pracują już na linii Kraków — Medyka, a mianowicie w Bochni, Biadolinach, Tarnowie. W budowie znajdują się podobne podstacje w Grabinach, Sedziszowie, Rzeszowie i Rogóżnie.

Ważnym czynnikiem mającym wpływ na tempo rozwoju elektryfikacji jest też uproszczenie montażu urządzeń poprzez stosowanie elementów powtarzalnych i mechanizację robót.

Do niedawna jeszcze fundamenty pod słupy trakcyjne wykonywano wyłącznie tradycyjnym sposobem. Na wagonach pociągów roboczych magazynowano piasek, cement i wodę w beczkach. Na szlaku przygotowywano beton, który lopatami spychano do dołu. Wymagało to dużo pracy i czasu. Lepsze wyniki można osiągnąć przy użyciu fundamentów prefabrykowanych. Przy tradycyjnym sposobie można było wykonać w ciągu 3 godzin zamknięcia toru od 5-7 fundamentów, natomiast gotowych fundamentów można ustawić około 20. Całkowicie wyrugować tzw. fundamentów zalawowych nie można. Istnieje bowiem często potrzeba wykonywania fundamentów nietypowych i te wykonuje się sposobem tradycyjnym. Dotychczas ro-

boty są tak zorganizowane, że załoga jednego pociągu stawia fundamenty, a drugiego — szlupy. To nie jest system najbardziej ekonomiczny. Dlatego też zamierza się zmontować taki pociąg, którego załoga mogłaby wykorzystywać jedno zamknięcie toru do ustawienia fundamentów prefabrykowanych. (st)

Zespół Br. Pieniążka przoduje wśród drużyn konduktorskich

Rzeszowski węzeł może się pochwalić dobrymi wynikami współzawodnictwa między drużynami konduktorskimi. Biorąc w nim udział 14 zespołów, ubiegających się o tytuł najlepszej drużyny konduktorskiej.

Jak wykazują dotychczasowe podsumowania wyników, do przodujących kolektyw należą zespół kierownika pociągu Bronisława Pieniążka, szczytujący się najlepszymi wynikami w punktualności, mający na swoim koncie najmniejszą liczbę usterek itp. uczestniczących w rywalizacji o najlepsze rezultaty uzyskuje ustawicznie Józef Biłnicki wraz ze swą drużyną manewrowych oraz zespół magazynierów rampowych, którym przewodzi Michał Waligóra.

Zanim pociąg wyruszy w drogę

Przed wyruszeniem pociągu w drogę sprawdza się każdy szczegół konstrukcji wagonów. Robią to codziennie rewidenci wagonowni. Praca tej placówki nie ogranicza się jednak tylko do przeprowadzania bieżących kontroli wagonów. Tu w ogóle czuwa się nad tym, aby tabor był w należytym stanie technicznym. Usuwa się wykryte usterek, przeprowadza bieżące i okresowe naprawy.

Z rzeszowskiej wagonowni wymienić należy brygadę starszego rewidenta Eugeniusza Szpyrka. Z wielką dokładnością wykonuje ona swoją pracę. Dzięki temu w bieżącym roku nie wyłączone ani jednego wagonu ze składów, które wyruszyły w drogę. Na wyróżnienie zasługuje Franciszek Fiałkowski, znany w gronie swoich kolegów jako doskonały fachowiec.

Dobre osiągnięcia mają także brygady warsztatowe Edwarda Mikosza, Emila Michalka i Mieczysława Pałka, które zdobyły tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej. A oto ich sukcesy: w ubiegłym miesiącu wykonano 63 naprawy rewizyjne ponad przewidziany plan. W rezultacie wagonownia w Rzeszowie zajęła I miejsce we współzawodnictwie pracy pomiędzy jednostkami krakowskiej DOKP. (kl)

W sąsiedztwie metalowej pajęczyny

Elektryfikacja linii kolejowej jest na pewno wielkim „skokiem” jakościowym w wykorzystaniu linii komunikacyjnej. Ale elektryfikacja nie kończy się na rozciągnięciu pajęczej sieci drutów. Modernizacji całkowitej lub częściowej ulec muszą torry, nasypy, budowle sąsiadujące z torami. Często stan torów przed elektryfikacją nie pozwala na całkowite wykorzystanie ładowności wagonów, pełne obciążenie mostów itp.

Wszystkie te braki możliwe do tolerowania przy trakcji parowej, bezwzględnie muszą być usunięte przed przejazdem pierwszego elektrowozu. Tego wymagają bezpieczeństwo ruchu i ekonomiczne wyczerpanie. Tabor elektryczny budowany jest z myślą o pełnym wykorzystaniu dozwolonych obciążeń i szybkości.

Elektryfikacja jest więc naturalnym bodźcem dla modernizacji nawierzchni torów i otoczenia linii kolejowej. Zanim jednak do przystąpienia do robót, trzeba przede wszystkim wyprostować ostrzejsze łuki linii, umocnić nasypy, itp.

Istnieje dużo obiektów, szczególnie starych, które zbudowane są tak nisko nad torami, że zainstalowanie sieci elektrycznej jest niemożliwe. W takich wypadkach obniża się tor lub przebudowuje obiekty.

Konieczność ustawienia słupów trakcyjnych w międzytorzach też pociąga za sobą przebudowę układów szyn na stacjach. Odstęp krawędzi stupa od osi torów wynosić powinien przynajmniej dwa i pół metra. W wyjątkowych wypadkach dopuszczalne jest ustawienie go w odległości 2,2 m. Ważny jest tu więc każdy centymetr. I podobnie: ta licie apiekarska dokładność w pracach elektryfikacji musi być przestrzegana z żelazną konsekwencją, choć na linii Medyka — Kraków trwa potężny ruch pociągów osobowych i towarowych.

Budowa sieci jezdnej napotyka ponadto inne przeszkody, których usunięcie należy do powaznych i często kłopotliwych robót. Np. skrzyżowania przewodów elektrycznych i teletechnicznych różnych napięć i rozmiarów przeznaczenia. Sieć trakcyjna jest zasilana wysokim napięciem i dlatego skrzyżowanie takich przewodów musi być wykonane przy zachowaniu wszystkich obowiązujących przepisów. Trzeba część przewodów „przepuścić” podziemnymi kablami, a inne bądź zlikwidować, bądź skierować z dala od sieci trakcyjnej.

Podstawą inwestycji modernizacyjnych w kolejnictwie jest blokada samoczynna. Dzięki zwiększeniu szybkości, ciężaru pociągu i przyspieszeniu rozruchu, blokada samoczynna zwiększa ogromnie zdolność przewozową na linii, eliminując do zera niebezpieczeństwo karambolu. Taką blokadę stosuje się na elektryfikowanych odcinkach.

W parze z budową sieci musi też postępować modernizacja urządzeń przeladunkowych. Przebudowuje się więc węzły i stacje zestawiające po-

ciągi, buduje się i modernizuje tzw. górki rozrządowe, jak również magazyny i inne potrzebne obiekty. Szczególnie duże znaczenie dla linii elektryfikowanych ma tzw. ześrodkowanie nastawienia zwrotnic, co jest nieodzownym warunkiem sprawnego ruchu pociągów. Dzięki większej szybkości pojazdów elektrycznych można będzie przecież wprowadzić na linie następne pociągi w odstępach znacznie krótszych niż to było przedtem.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa poruszania się podróży niezbędne jest wybudowanie wysokich peronów. Dlatego teraz na trasie z Rzeszowa do Przemysła widać rozkopany prawie każdy przystanek.

Zakres prac towarzyszących elektryfikacji linii jest duży. Koszty związane z tymi pracami stanowią poważny procent środków wyłożonych na elektryfikację. Są to jednak nakłady niezbędne, bez których nie ma mowy, żeby ruszył pierwszy elektrowóz do Rzeszowa, a potem do Medyki. (g)

Kolejowa służba zdrowia „wyręczyła” 11 pracowników

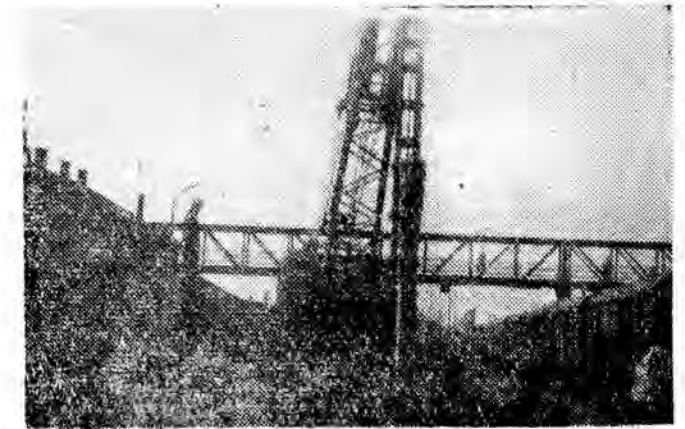
Wszyscy pamiętamy masową akcję szczepień w związku z epidemią duru brzuszego i ospy naturalnej. Aby uniknąć tych groźnych chorób każdy spieszył do punktów szczepień.

Wielki udział w masowej akcji szczepień ma również kolejowa służba zdrowia. Wysiłek ten wyraża się w szczepieniu ponad 8 tysięcy pracowników kolejowych i ich rodzin oraz ponad 5 tysięcy podróżnych przeciwko durowi brzuszemu i 7.000 — przeciwko ospie.

Liczyby te nie dają jeszcze pełnego obrazu wysiłków kolejowych lekarzy i pielęgniarek oraz rozmiarów pomocy. Szczepień dokonano w ciągu 2.282 godzin. Wymagałoby to

zatrudnienia dodatkowo 11 pracowników w ciągu całego miesiąca i oczywiście odpowiednich wydatków pieniężnych. Tymczasem służba kolejowa uczyniła to poza swoimi zajęciami zawodowymi.

Nie zapomniano również w tym czasie o 1139 dzieciach przebywających na koloniach. Personel Obwodowej Przychodni Lekarzkiej w Rzeszowie odwiedzał kolonie i dokonywał badań konsultacyjnych i rzeczywistych dzieci pracowników PKP. To właśnie, jak i różne akcje zapobiegawcze, sprawiło, że na żadnej z kolonii nie zanotowano groźnych chorób i dzieci wróciły do domów w najlepszym zdrowiu. (gh)



Wbijanie pali wzmacniających za pomocą dźwigu na stacji w Rzeszowie. Roboty wykonuje PRK — 15.

Korzystna wymiana doświadczeń

Cukrownicy z Przeworska nawiązali współpracę ze swoimi kolegami w Związku Radzieckim. Ostatnio w Cukrowni „Przeworsk” przebywała delegacja z pokrewnych zakładów w Krasnem i Zloczowie. W czasie wizyty dokonano wymiany doświadczeń w dziedzinie produkcji, a ponadto cukrownicy radzieccy zaproponowali wprowadzenie współzawodnictwa pomiędzy cukrowniami w Przeworsku, Krasnem i Zloczowie. Propozycje te zostały przekazane polskim władzom resortowym.

W tym czasie, kiedy załoga „Przeworska” gościła swoich kolegów radzieckich, dyrektor Cukrowni przeworskiej przebywał w zakładach cukrowniczych w Związku Radzieckim. Zapoczątkowana współpraca na pewno obu stronom przyniesie wiele korzyści. (kl)

Rezultat wspólnego wysiłku

Nie można zarzucić Gorlicom braku urody. Tę jednak zawdzięczają nie tylko malowniczo położeniu u podnóża Beskidu Niskiego i ciekawym zabytkom, ale również pracowitości swoich mieszkańców. To że dziś w wielu punktach cieszą się np. schludnie urządzone skwerki i zieleńce nie przyszło bowiem samo.

W pracy przy upiększaniu miasta wyróżniło się kilka komitetów blokowych. Np. komitet z osiedla w Gliniku Mariampolskim, kierowany przez ob. Andrzeja Kobisza, urządził nakładem pracy i środków, który oceniany jest na 50 tys. zł, piękny plac zabaw dla dzieci. Zimą komitet ten systematycznie urządza lodowisko. Komitet domowy przy ul. Hanki Sawickiej ma na swym koncie urządzenie skweru z kwiatnikami, komitet zaś przy ul. Wielkiego Prole-

tariatu — pomoc przy organizowaniu innego placu zabaw dla dzieci.

Troska o estetyczny wygląd miasta nie jest obca załogom wielu miejscowych zakładów pracy. Fabryce Maszyn i Sprzętu Wiertniczego zawdzięczają Gorlice świeży lakier na ławie wiszącej na Ropie w stronę parku, „Forestowi” i Gorlickim Zakładom Materiałów Izolacyjnych — dalszy odcinek chodnika przy ul. Waryńskiego, pracownikom Posterunku Energetycznego wspólnie z FM i SW — oświetlenie ul. Waryńskiego, PZGS — pomoc przy urządzeniu kwiatnika przy placu targowym. (kas)



„MAMUSIE”

Fot. Z. POSTĘPSKI

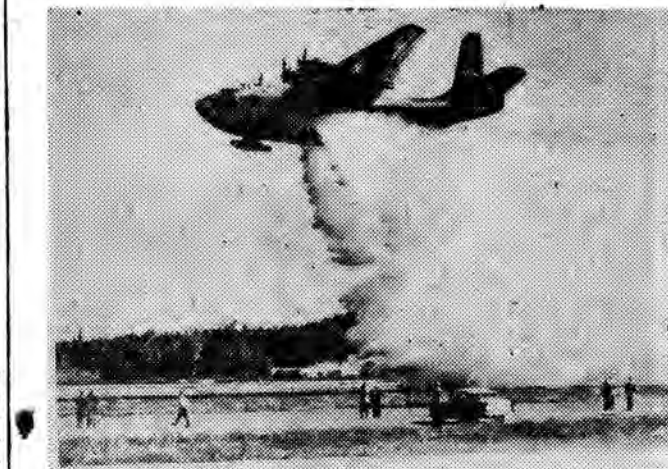
Strzelnica myśliwska gotowa 6 września uroczyste otwarcie Krajowe zawody myśliwskie w głogowskim borze

Już 6 bm. (piątek) nastąpi uroczyste otwarcie nowo wybudowanej strzelnicy myśliwskiej w borze pod Głogowem. Ten jedyny w naszym województwie obiekt służyć będzie jako ośrodek szkoleniowy dla członków PZŁ. W uroczystości otwarcia wezmą udział przedstawiciele władz wojewódzkich i centralnych. Przyjadą również delegacje kół łowieckich z całego kraju.

Uroczystość otwarcia strzelnicy połączono z krajowymi strzeleckimi zawodami myśliwskimi. Około 150 wyborowych myśliwskich strzelców stanie w szranki. Zawody trwać będą przez trzy dni, od 6 do 8 września.

Teren zawodów strzeleckich został oznakowany specjalnymi tabliczkami i chorągiewkami. Mimo to zwracamy uwagę organizatorom wycieczek, zbieraczom grzybów i okolicznej ludności, by

w wymienionych dniach nie zapuszczali się w okolice strzelnicy myśliwskiej w głogowskim borze. Lepiej uniknąć nawet ewentualnego niebezpieczeństwa. (w)



Kanadyjski latający hydrant.

Fot. AR

Latające hydranty

(WIT—AR). Sukcesy w walce z pożarami lasów zależą w dużej mierze od szybkości, z jaką można uruchomić konieczne środki tłumiące jeszcze nierozprzestrzeniony ogień. Nic dziwnego, że wysiłki techników idą w kierunku rozszerzenia zadań samolotów — od nadzoru lasu do ich użycia w charakterze latających hydrantów. Pionierami w tej dziedzinie byli Kanadyjczycy. W ubiegłych latach poważne osiągnięcia mają też Amerykanie i tak np. w USA, w 1960 r., samoloty i helikoptery brały udział w gaszeniu ponad 1000 pożarów, szybko docierając do miejsc zagrożonych. Do „bombardowania” ognia użyto 22 miliony litrów wody.

Kanadyjczycy eksploatują w tym celu wielkie, 70-tonowe hydroplany „Mars”. Każdy z nich mieści zbiornik o pojemności 31 tysięcy

litrów wody, który na wysokości 60—90 m można opróżnić w 3 i pół sekundy, kładąc pas wodny 50-metrowej szerokości i 200-metrowej długości.

Ta szybka lotnicza pomoc może powstrzymać rozszerzenie się ognia aż do czasu przybycia ekip ratowniczych. Z kolei pasy wodne z latających hydrantów zabezpieczają strefy zagrożone, a także obniżają temperaturę w miejscach akcji na ziemi, aby ułatwić pracę ekipom ratowniczym.

Służba leśna w USA dysponuje też dużym zespołem specjalnie wyszkolonych skoczków spadochronowych. Natychmiast po dostrzeżeniu oznak pożaru skaczą oni z helikopterów na leśny teren, możliwie najbliższy źródła ognia i przystępują do jego lokalizowania.

nakowo u pijaka, u trzeźwego czy rekonwalescencie. Jest on równie silny jak instynkt samozachowawczy lub płciowy.

W sali jadalnej siedzieliśmy przy małych, oddzielnych dwu — względnie czteroosobowych stolikach, co miało na celu stworzenie nastroju jadalni okretowej czy hotelowej, a nie szpitala wariatów lub sanatorium. Ja jadłem przy stoliku dwuosobowym, z Marcinem Geddes, miłym, spokojnym Anglikiem, który sądząc na oko, nie był chory na nic gorszego, niż nadmierne wychwalanie Imperium Brytyjskiego i Indii, gdzie się urodził.

Leczyl się tu na jakąś chorobę, podobną do śpiączki, która w jego karcie chorobowej określona była jako „narcolepsia”, skomplikowana jeszcze katelepsją. Potrafił każdej chwili upaść w jakiś sztywny, głęboki sen. Dzisiaj nie zjawiał się na śniadanie, tak że mogłem więcej czasu poświęcić obserwowaniu innych.

Na pierwszy, pobieżny rzut oka, trudno było powiedzieć, że coś jest z nami nie w porządku. Niedaleko mnie siedział stary Laribee. Gdyby nie lekkie drżenie i kurcz ust, można by go wziąć za normalnego, dobrze prosperującego rekiną z Wall Street, zajadającego śniadanie w jakimś eleganckim lokalu. Ja jednak spostrzegłem, jak w pewnej chwili odsunął od siebie talerz i zaczął mamrotać pod nosem:

— Nie! Nie da rady! Nie mogę sobie na to pozwolić! Przecież akcje stali stoją już poniżej trzydziestu... Muszę oszczędzać, oszczędzać i jeszcze raz oszczędzać!

Siostra Brush obserwowała go ze zwykłym anielskim uśmiechem, starając się ukryć wyraz niepokoju w ciemnoniebieskich oczach. Przypomniałem sobie, co mi mówił Fogarty i zastanawiałem się, ile z tego niepokoju należy przypisać jej zawodowemu zainteresowaniu.

Przy stoliku starego Laribee siedział bardzo piękny młodzieniec o ustach i oczach archanioła, ubrany w nieskazitelnie skrojony i usztywniony garnitur. Był to Dawid Fenwick i chociaż pozornie nie różnił się od młodego przeciętnego estety, od czasu do czasu nawiedzały go duchy... Miewał wiedzienia — przemawiał do niego głosy z zaświatów. Potrafił przerwać nagle w pół słowa najciekawszą rozmowę, żeby wsłuchiwać się w te głosy, które były dla niego bez porównania ważniejsze od konwersacji współtowarzyszy niedoli. Spirytizm porwał go w swe klaszcze również skutecznie jak mnie — spirytus.

Poza wymienionymi znajdowało się tu jeszcze jakieś sześć osób, które nie wszystkie jednak znałem. Franz Stroubel zajmował stolik sam dla siebie. Był do drobny, szczupły mężczyzna z grzywą białych włosów i szarymi oczami. Przebywał tu już od sześciu miesięcy — to znaczy od chwili, kiedy zamiast dyrygować Zachodnią Orkiestrą Symfoniczną, zaczął dyrygować publicznością a później, stojąc z głową na Times Square, ruchem ulicznym.

(C. d. n.)

ZAWIADOMIENIE

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Jarosławiu informuje, że na drodze Przeworsk — Dynów w miejscowości Manasterz na potoku bez nazwy został zerwany most, w związku z czym została przerwana komunikacja dla pojazdów mechanicznych. Objazd do Dynowa przez Przemysł lub Rzeszów. K-1880/1

PRZETARGI

K-1881/1. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Rzeszowie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, ganku, trzech przybudówek, stodoły, ogrodzenia (objekty drewniane) oraz chodnika, położonych na terenie „A” budowy Składnicy Okręgowej RPHSR w Rzeszowie, przy Al. Bieruta (dawnej ul. Reja 14). Nabywca obowiązany jest objekty rozebrać na własny koszt i w ciągu 10 dni od daty przetargu zabrać materiał rozbiórkowy do swej dyspozycji. Cena wywoławcza całości wynosi 6.000 zł (słownie sześć tysięcy zł). Przetarg odbędzie się w dniu 12 września 1963 roku o godz. 10 na terenie budowy przy Al. Bieruta. Obiekty można oglądać codziennie w godz. 7—13. Zainteresowany winni składać wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie RPHSR w Rzeszowie, przy ul. PCK 3 do dnia 11 września 1963 r.

OGŁOSZENIA RÓZNE

POMOC domowa dochodząca, potrzebna natychmiast. Rzeszów, Obrońców Stalingradu 43c m. 3 I p. (internat). G-1811/1.

POMOC domowa do półrocznego dziecka pilnie potrzebna. Rzeszów, Wincentego Pola 11 a m. 24 od godz. 17—18. G-1813/1.

ZAMIENIE mieszkanie czteropokojowe (komfort) w Bytomiu na trzy pokojowe komfortowe w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, Świerczewskiego 8 pokój 24. G-1817/1.

POSZUKUJE w Rzeszowie pokoju dla ucznia. B. Kwiecińska, Tarłowa 3, ul. Kościelna 25/27. G-1810/1.

ZAMIENIE mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w nowym budownictwie (komfort) garaż na motocykl (około stacji PKP) w Jarosławiu na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, telefon 21-07 po godz. 15. G-1808/1.

ZAMIENIE mieszkanie 3 pokoje kuchnia (komfort) nowe budownictwo centrum Jarosławia na podobne o większym metrażu. Wiadomość: Jarosław, tel. 2393. Pg-1843/1.

POTRZEBNY natychmiast uczeń lub uczennica mający zamiłowanie do pracy w zawodzie zegarmistrzowskim. Jan Konkel, mistrz zegarmistrzowski. Rzeszów, ul. Mickiewicza 1. G-1809/1.

KORRESPONDENCYJNE (zaoczne) kursy kresleń budowlanych, maszynowych, konstrukcyjnych — półroczne. Wpływy przyjmuje, informacje pisemnych udziela: Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza”, Kraków, Westerplatte 11, K-1703/20.

WAPNO palone dostarcza wagonami Wapiennik Kraków, Podwale 3 m. 8. K-1877/15.

SAMOCHOĐ „Skoda”-1182 stan dobry do sprzedania. Rzeszów, Króla Augusta 25. G-1806/2.

SPRZEDAM „Jawę”-250 nowa Rzeszów, ul. Żwirki i Wigury 8b/32. G-1816/1.

„OCTAVIE” sprzedam, stan bardzo dobry. Białowa 3 Maja 27. G-1812/1.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 3 ha, zabudowania i dom mieszkalny w okolicy Strzyżowa. Wiadomość: Rzeszów, Leszczyńskiego 2/20. G-1823/2.

SPRZEDAM realność i dom piętrowy. Wiadomość: Rzeszów, Kordeckiego 28/A. G-1816/3.

OSOBY zainteresowane kupnem nieruchomości w Zawadzie k/Dębicy proszone są o natychmiastowe kontaktowanie się listownie — inż. Romański, Katowice, Piłbiscytowa 25 lub dnia 9 września osobicie w Zawadzie. G-1814/2.

BETLEJA Kazimierz zgubił legitymację szkolną nr 604/62 wydaną przez Technikum Samochodowe w Rzeszowie. G-1818/1.

ZGUBIONO zaświadczenie do biletu miesięcznego wydane przez MPK w Rzeszowie na nazwisko Charchut Anna. G-1821/1.

KUCAB Jan zgubił świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Czudcu. G-1822/1.

DLUGOSZ Roman zgubił legitymację ubezpieczeniową seria „C” nr 678845 dla członków rodziny wydaną przez Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Jarosławiu. G-1820/1.

MORAWETZ Barbara zgubiła legitymację ubezpieczeniową nr 86523 oraz legitymację Zw. Zawod. Pracown. Budowl. i Przem. Materiałów Budowlanych. G-1818/1.

KIELBASA Stanisław zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Lubniu. Pg-1978/1.

KURAS Jerzy zgubił legitymację służbową nr 2644 wydaną w 1959 r. przez Okręgowy Urząd Miar w Krakowie. Pg-1879/1.

CHMARA Stefan zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Wampierzowie pow. Mielec. Pg-1880/1.

ZGUBIONO dowód osobisty nr 2686 na nazwisko Sobietto Stanisław wydany przez Komendę MO w Kolbuszowej. Pg-1981/1.

KOPEC Stanisława zgubiła legitymację ubezpieczeniową nr 173768 wydaną przez Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego KOR w Przemyślu. Pg-1882/1.

GULIS Adela zgubiła legitymację ubezpieczeniową seria „S” nr 391890 wydaną przez Zakł. Przem. Gum. w Dębicy. Pg-1884/1.

SANOJCA Andrzej zgubił przepustkę nr 001791 wydaną przez Kopalnię w Piaseczynie. Pg-1985/1.

JANIK Zofia zgubiła przepustkę nr 2645 wydaną przez KIZPS w Machowie. Pg-1886/1.

ZGUBIONO książeczkę wojskowa wystawioną na nazwisko Cholewa Eugeniusz przez WKR w „utnie. Pg-1987/1.

WITALEC Kazimiera zgubiła świadectwo Ogólnokształcące przez Gimnazjum w Strzyżowie. Pg-1988/1.

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną nr RF 9019 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Dębicy. Pg-1989/1.

ORLIK Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez WKR w Krośnie. Pg-1990/1.

LaMIGŁÓwka dla WARIATÓW PATRICK QUENTIN TYTUŁ ORYGINAŁU „PUZZLE FOR FOOLS”

— Powiem panu, że to nawet przyjemnie mieć od czasu do czasu do czynienia z pijakiem, a nie zawsze tylko z wariatami — powiedział zyczliwie. — Pijacy są jacyś bardziej ładny, jeżeli pan rozumie, co chce przez to powiedzieć.

Klapnął mnie mocno po raz ostatni po poślachach i spytał:

— No? Jak się pan czuje? Odpowiedziałem, że doskonale i że pierwszy raz, odkąd jestem w tym zakładzie, zjadłbym coś chętnie na śniadanie.

I to była prawda. Mimo lekkiego nawrotu zdenerwowania, zdołałem przełknąć talerz owsianki, bez wstawiania w siebie, że mleczko, które popijam — to wódka. Siostra Brush, która rezydowała w sali jadalnej, jak „higieniczna” pani domu, od razu to zauważyła i bardzo mnie pochwaliła.

— Wydaje mi się, że nocne życie korzystnie wpływa na pana apetyt, panie Duluth — powiedziała.

— Widocznie — odpowiedziałem — ale zapomniałem podziękować pani za pierd i pantofle.

Uśmiechnęła się rozbrajająco i odeszła dalej.

Od czasu rozmowy z doktorem Lenzem, czulem w stosunku do moich kolegów — pacjentów zainteresowanie prawdziwego rekonwalescencie. Przedtem — zarówno personeł, jak i pacjenci byli dla mnie tylko jakimś ponurymi karykaturami ludzi. Zbyt byłem zajęty sobą, żeby zwracać uwagę na innych. Teraz jednak, zacząłem się zastanawiać nad ich wzajemnymi stosunkami i indywidualnościami. Bądź co bądź wiedziałem z własnego doświadczenia, że „wywrotowe wpływy”, wspomniane przez doktora Lenza — gdzieś się tu między nami czają, w tym budynku. Może zdołam ich dotknąć, może to właśnie tu... w tym pokoju? Instynkt detektywistyczny przemawia jed-



Czwartek 5 września

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - To słownik śpiewał - godz. 19

KINA

RZESZÓW ZORZA (ul. 3 Maja) - Rancho w dolinie (panor., USA I. 14) godz. 16, 18.15, 20.30, APOLLO (ul. 3 Maja) - Zbrodniarz i panna (pol. I. 16) godz. 18, 20, GOPLANA (Staromieskie) - nieczynne, LETNIE (ul. Komunistów) - Deszczowa piosenka (USA I. 16) godz. 20, MEWA (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Wrzesień 1939 (pol. I. 14) godz. 18, Siedmiu wspaniałych (panor., USA I. 14) godz. 20, SWIT (ul. Langiewicza) - nieczynne, WDK (ul. Okrzei) - Ulica graniczna (pol. I. 16) godz. 15.45, Nigdy w niedzielę (grec. I. 18) godz. 18, 20.15.

BRZÓZÓW Robotnik - Jazz, jazz (ang. I. 14), DEBICA Uciecha - Najlepszy z wrogów (ang. I. 16), Gryf - Czego pragnie Lola (USA I. 14), Kosmos - nieczynne, GORLICE Górnik - nieczynne, Wiarus - Et cetera pana pułkownika (wl. I. 18), JAROSŁAW Gdynia - Podpisano Arsen Lupin (fr. I. 16), Oka - Pożegnanie z bronią (USA I. 18), JASŁO Syrena - Rozwód po włosku (wl. I. 18), KROSNO Pionier - Kapitan Fracasse (pol. I. 16), Kalina - nieczynne, KOLBU-SZOWA Grażyna - Melduję posłuszenie (czes. I. 16), LESKO Jutrzenka - Zebro Adama (USA I. 16), LEZAJSK Radość - Zolnierz i bohater (NRF I. 16), LUBACZÓW Melodia - Cisza. Na sali operacji (radz. I. 14), ŁANCUT Znicz - Ewakuować miasto (radz. I. 12), Hutnik - Jutro przestaniecie umierać (radz. I. 12), MIELEC Bajka - Po latach (radz. I. 12), DK - Syn skazańca (ang. I. 16), Tecza - Wszyscy na scenę (USA I. 16), NISKO San - Kto sieje wiatr (USA I. 12), PRZEMYSŁ Bałtyk - Zbrodnia (wl. I. 16), Kosmos - Afrykańska królowa (USA I. 12), Olimpia - Światła na mordercę (fr. I. 16), Roma - Herzt (fr. I. 16), PRZEWORSK Warszawa - Główna wygrana (czes. I. 14), ROPCZYCE Przyjaźń - Gra zwana miłością (szwedz. I. 16), SANOK Pokój - Czarne skrzydła (pol. I. 16), San - Rewia snów (austr. I. 16), STAŁOWA WOLA Balada - Bylem Montgomerym (ang. I. 12), Wrzós - Zawrót głowy (USA I. 16), STRYŻÓW Odrodzenie - nieczynne, TARNOBREZG Wisła - Nieznajomi z pociągu (USA I. 16), USTRZYKI Orzeł - Artysta do wszystkiego (radz. I. 12).

RADIO

Program I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 22.00 9.00 Z najpiękniejszych operetek 10.00 W 20. rocznicę Wojska Polskiego - aud. dokum. 10.30 Poranny koncert symfoniczny 11.30 Kalejdoskop muzyczny 12.45 Muzyka ludowa narodów radzieckich 13.00 Koncert rozrywkowy 14.00 Smigdy - humoreska 14.30 Koncert Mandolinistów z Łodzi 15.28 W rytmie walca 15.35 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba 16.35 Program młodzieżowy 17.05 Z plecakiem po kraju 18.00 Reportaż literacki 19.05 Koncert żywcem 20.30 Muzyka ludowa 20.45 Kwadrans dla poważnych - humoreski 21.05 Mozaika melodii i rytmów.

Program II Program dnia: 6.17 13.40 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 19.00 21.00 23.50 8.50 Polskie melodie ludowe 10.00 Mozaika melodii i piosenek 10.30 Ciocia Łusza 11.00 Z twórczości kompozytorów NRD 12.15 Polska muzyka ludowa 12.45 Nasze sprawy codzienne 13.00 Piosenki i melodie Bukaresztu 13.45 Alfabet polskiej piosenki 14.05 W różnych nastrojach 14.45 Błękitna sztafeta 15.10 Z dzieł muzyki chóralnej 15.30 Dla dzieci - aud. pt. Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce 17.15 Gra Zespołu Rytmicznego "Medium" 18.50 Leninowski dekret 19.45 Kwadrans pianistów jazzowych 20.00 G. Verdi: "Bal maskowy" - opera w 3 aktach.

Rozgłoszenia Rzeszowska PR 16.05 Audycja estradowa 16.50 Wiadomości Ogólnopolski program telewizyjny 17.15 Program dnia 17.30 Wiadomości 17.35 Dla dzieci: Zrobimy to sami 17.55 Program filmowy 18.20 Muzyka i taniec - miniaturowy muzyczny i taneczny 18.50 Nie tylko dla panów 19.20 Spotkania z przyszłością - program filmowy 19.50 Dobranoc 20.20 Zanim nastąpi rejs - program public. 21.00 Agent nr 6 - ang. film kryminalny (16 l.).

Katowice Program publicystyczny 17.10 Telewizja Katowice informuje.

Z etykieta „Pektowinu“

W kombinacie przetwórstwa owocowo-warzywnego „Pektowin“ w Jaśle praca wrę na pełnych obrotach. Codziennie hale opuszcza wiele poszukiwanych artykułów spożywczych. Jak nas poinformował dyrektor zakładów - Edward Szczerba, zakończono już kampanię przetwórstwa groszku zielonego, którego wyprodukowano ok. 350 ton.

Z „Pektowinu“ otrzymamy też masę ogórków konserwowych. Dotychczas przygoto-

wano już 400 ton, a jeszcze przewiduje się wyprodukować ok. 200 ton. W związku z ogromnym urodzajem ogórków - kombinat wykona ponadplanowe 100 ton tych konserw.

Obecny sezon produkcyjny przyniósł także nowość. Do nich należy papryka konserwowa (kilkadziesiąt ton), a przede wszystkim fasolka konserwowa. Ten ostatni asortyment ma być w przyszłości jednym z głównych produktów „Pektowinu“.

Warto odnotować, iż w b.m. ruszy tu produkcja preparatu pektolitycznego, środka zwiększającego poważnie uzysk soków z owoców. M.

Przeworsk „na planie“

Z uznaniem należy powitać ustawienie na rynku i stacji PKP w Przeworsku dużych kolorowych plansz z planem miasta. Chyba pierwszy raz w 700-letniej historii tego grodu mieszkańcy, a przede wszystkim przyjezdni, mogą z rozeznanie poruszać się po ulicach. W ostatnich latach następowala tak częsta zmiana nazw ulic, że nawet miejscowi nie wiedzieli dobrze, gdzie mieszkać. Duży plan rozstrzygnie wreszcie te wątpliwości.

Zostały na nim oznaczone najważniejsze budowle zabytkowe, jak ratusz, mury obronne i inne, a więc obiekty interesujące turystów, którzy teraz szybko i łatwo mogą zorientować się, co warto i należy obejrzeć. (let)

Zakład prefabrykatów

W Kolbuszowej, obok stacji PKP (w budowie) „rośnie“ nowy zakład prefabrykatów budowlanych. Obecnie trwają tu prace ziemne i murarskie. Spychacze wyrównują teren pod przyszłą halę produkcyjną. Staną tu również dwa budynki - jednopiętrowy biurowiec oraz s-piętrowy dom mieszkalny. (br)

Rosną rydze

W lasach podkarpackich oprócz borowików, koźlarzy i maślaków, pokazały się już rydze, nadające się doskonale do przetwórstwa. Jak nam donoszą, spotyka się je dość masowo w lasach w okolicy Gorlic. Podczas targów na rynku forlickim zbieracze oferują kupującym pełne koszyki tych grzybów. (m)

Ala ma kota...

Wiele budynków w Strzyżowie otrzymało niedawno kosztowne elewacje, które już zostały zniszczone przez najmłodszych „artystów“. Kreda, smoła lub rylcami wykonują na nich rysunki i napisy: „Ala ma kota“, lub „Edek jest wariat“. Spotkać można też i inne, bardziej dosadne napisy i malunki, świadczące, że ich autorzy są starsi wiekiem. Czy nie szkoda pracy?.. (j. n.)

Na ukos

WSTAPIEM do baru mlecznego. Niezbyt duża kolejka przed kasą i ekspedycją (tak się fachowo nazywa miejsce wydawania posiłków) uradowała mnie. Za pół godziny mam autobus - powiniennem jednak zdążyć - pomyślałem.

— Proszę knedle... dostanę żeton... stanąłem w kolejce do „ekspedycji“.

— Ooo, musi pan poczekać, uszyscy mają knedle, a w kuchni zabrakło... — Czy bardzo długo? — zapytałem.

Pytanie było widać (w tych warunkach) — retoryczne, bo zamiast odpowiedzi, „panienka za lady“ uśmiechnęła się... i... nic nie powiedziała... Tymczasem amatorzy innych potraw otrzymywali po stosunkowo krótkim oczekiwaniu — naleśniki, ryż ze śmietaną, łazanki... Po kwadransie kilka osób zrezygnowało z knedli, w kasie wymienili żetony. Brała chętna i mnie, nie zdecydowa-

Zgubiono — znaleziono

Ob. Stanisław Niemiec z Kroena, nadesłał do naszej redakcji znalezione torbę podróżną, w której znajduje się sweter męski, spodnie, rękawiczki, skarpetki i inne drobiazgi. Odebrać można w pokoju nr 100.

Nowa szkoła — pomnik Tysiąclecia

1 bm. we wsi Harta w pow. brzozowskim otwarto nową szkołę podstawową — pierwszy na terenie tego powiatu pomnik Tysiąclecia. W uroczystości wzięli udział: zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Mieczysław Kaczor, wiceprzewodniczący WK ZSL, poseł na Sejm Franek Depa, przedstawiciele władz powiatowych oraz miejscowe społeczeństwo.

Nowy budynek szkolny w Hartce jest okazały. Mieści się w nim 6 izb lekcyjnych, sala gimnastyczna, pracownia, sala do nauki fizyki, świetlica oraz dwa mieszkania dla nauczycieli. Koszt budowy sięga 3.600 tys. zł, w

tym udział miejscowej ludności wynosi około 500 tys. złotych. (kl)

7 tysięcy turystów

W roku bieżącym z noclegów w bazie PTTK w Łańcucie skorzystało około 7 tys. osób (głównie wycieczki). Z usług tej pożytecznej placówki korzystają również turyści indywidualni oraz mieszkańcy pobliskich okolic, którzy wiozorem nie mają możliwości dojechania z Łańcuta do swoich domów. (rb)

PGR budują

Inspektorat PGR w Przemyślu prowadzi w bieżącym roku w czterech podległych sobie gospodarstwach (Łodzinka, Maława, Kupiaty i Wybrzeże) inwestycje budowlano-montażowe na łączną sumę 6.390.000 złotych. Za te pieniądze buduje się 5 budynków mieszkalnych, 5 inwentarskich i 3 magazyny. W kilkunastu obiektach instaluje się światła elektryczne, urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne.

Prace, które wykonują: Zakład Instalacyjno-Montażowy w Przemyślu i Zakład Remontowo-Budowlany w Radymnie, przebiegają niezadowalająco. Istnieją uzasadnione obawy, że zadania inwestycyjne nie zostaną wykonane, jeśli tempo prac nie ulegnie poprawie. Szczególnie wiele zależy od ZIM — Przemyśl, który ma do przerobienia 5.525.000 złotych.

Kronika wypadków

W miejscowości Tyrawa Wołoska, kierowca Mikołaj Zarzycki, prowadząc samochód osobowy „Warszawa“, zderzył się z motocyklem prowadzonym przez Bronisława Kurkorowicza. W wyniku zderzenia, jadący na motocyklu syn wymienionego Emil Kurkorowicz, doznał złamania nogi.

Józef Brylski, prowadząc w rejonie Machowa w pow. tarnobrzeskim motocykl WSK, najechał na samochód „Lublin“. W wyniku zderzenia doznał on złamania nogi. Winę za wypadek ponosi moto-

cyklista, który nie przestrzegając przepisów drogowych.

Na szosie Lublin — Jarosław, gajowy Edward Marowski z Nadleśnictwa Oleśzycze, prowadząc w stanie nietrzeźwym motocykl WSK, najechał na przydrożny słup. Doznał on ciężkich obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

Na szosie w Nowej Wsi, w pow. rzeszowskim, kierowca Jakub Medwid, prowadząc samochód ciężarowy „Star-20“ należącego do Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Transportu Budowlanego — potracił 8-letnią Elżbietę Mięksisz. Doznała ona ciężkich obrażeń ciała i po przewiezieniu do szpitala — zmarła.

Kierowca Stanisław Matusz, prowadząc w rejonie Brzozowa autobus „San“, należącego do Kopalnictwa Naftowego w Sanoku, potracił jadącego na rowerze Edwarda Dudka. Na szczęście wymieniony doznał tylko lekkich obrażeń ciała. (j)

Nowa krzyżówka kur

Niektórzy hodowcy drobiu w Przemyślu, a m. in. ob. M. Gazdowicz, wprowadzają do swych ferm, zamiast powszechnych dotychczas leghornów, nową odmianę kur — krzyżówkę zielononóżki z sussexem. Dostarcza je zarodowa ferma drobiu w Kobylance. Kurę tę charakteryzuje duża waga i niósność. Waga czteromiesięcznej krzyżówki w fermie ob. Gazdowicza dochodzi do 190 kg (dorosła kura leghorn waży 2 kg).

Czy nowa rasa się przyjmie zobaczymy za rok. Oczywiście wiele będzie zależeć od racjonalnego żywienia i chowu. z

Ulubiona zabawa. Fot. M. KOPEC

Uważać na grzyby!

W związku z obfitością grzybów apelujemy do wszystkich grzybiarzy, by zbierali tylko te gatunki, które są im dobrze znane. Zdarzają się bowiem wypadki pomyłek, gdyż niektóre gatunki grzybów trujących są do złudzenia podobne np. do maślaków czy borowików. Ich spożycie grozi śmiercią. (j)

W oczekiwaniu...na knedle

trawę trzeba czekać dwadzieścia, czy też... sto minut. Przyznałem (w myśli) rację. Ponieważ autobus mój już odjechał a knedli na łazanki zamienić nie mogłem, bo... „wyszły“, czekałem cierpliwie. Dochodziła 34 minuta oczekiwania, gdy z kuchni podano pięć porcji knedli. Ponieważ byłem w kolejce ostatni, dla mnie i kilku osób stojących przede mną zabrakło... Miałem więc dość czasu, aby zauważyć wiele jeszcze innych minusów w pracy (nie tylko zresztą tego) baru mlecznego. Wyszczerebnę kubki, stwarzają niebezpieczeństwo ska-

lenczenia się i sprzyjają... roznoszeniu chorób (w „zadrach“ pozostają resztki jedzenia). Nie przykryty garnek z zupą pomidorową jest „obiektem zainteresowania“ much. W drewnianej skrzynce, w poszczególnej jej „przedziałkach“ leżą widelce, noże, łyżki. Ponieważ są wrzucane „byle jak“, żeby znaleźć właściwy, trzeba „pomacać“ kilka innych sztućców. Nie wszyscy przechodzący do baru mlecznych mają... czyste ręce i są zdrowi... A w skrzynkach „przebierają“ jak „w ulegalkach“. A gdyby tak wrzucić sztućce „do góry nogami“ do kilku kubków z odpowiednimi napisami — „noże“, „łyżki“, „widelce“, „łyżeczki“... Bardzo dobry kompot wcale mi nie smakował. Piłem, bo miałem pragnienie. No, ale chyba każdemu odejdzie apetyt, gdy zobaczy, jak spływa kompot ekspedientce po palcach z powrotem do... kotła. Ponieważ nadeszła moja kolejka i otrzymałem wreszcie upragnione knedle (gorące, więc śmietana się „obwarzyła“)... zabieram się do jedzenia. ERBE

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie“ — RSW „Prasa“. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFON: centrala 4758, 2-ka redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4618, dział inf. 4358, dział finansowy 4658, redakcja nocna 5617. Sekretarz redakcji i wszystkie działy łączącej centrala. Oddziały redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 498, Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2798, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/7, 0/1 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Granwalska 42 — tel. 4632.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch“ i Poczty. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalna — zł 37.50, roczna — zł 150. Druk. Rosz. Zakł. Graficzne. R-1321